

Sygn. akt I CZ 71/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa K. Z.

przeciwko Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w W.

o uchylenie lub stwierdzenie nieważności albo ustalenie nieistnienia uchwał,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 września 2013 r.,

zażalenia powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 marca 2013 r.,

oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w W. uznał za nieistniejącą uchwałę Walnego Zgromadzenia Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w W. nr 2/2011 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rady nadzorczej za 2010 r., nr 4/2011 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu za 2010 r., nr 5/2011 w sprawie udzielenia absolutorium członkom zarządu i nr 6/2011 w sprawie potwierdzenia legalności istnienia i prawomocności działań organów spółdzielni. Wyrok ten zaskarżyła pozwana.

Wyrokiem z 21 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego z 23 maja 2012 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Jako podstawę rozstrzygnięcia powołał art. 386 § 4 k.p.c. i stwierdził, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż – wadliwie uznając zaskarżone uchwały za nieistniejące – nie odniósł się wcale do żądania stwierdzenia nieważności uchwał lub w dalszej jeszcze kolejności – uchylenia. W świetle właściwie wyłożonego art. 8³ ust. 2 i 3 u.s.m. Sąd Apelacyjny uznał stanowisko Sądu Okręgowego o nieistnieniu zaskarżonych uchwał za błędne.

W zażaleniu na orzeczenie z 21 marca 2013 r. powód zarzucił, że zapadło ono z naruszeniem prawa materialnego, to jest art. 8³ ust. 1 u.s.m. w zw. z art. 48 § 2 prawa spółdzielczego w związku z nieprawidłową wykładnią tych przepisów przez Sąd Apelacyjny.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu projektu nowelizacji art. 394¹ § 1¹ k.p.c. dokonanej ustawą z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) – wskazano, że kompetencja do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest nadużywana przez sądy drugiej instancji i to także obecnie, gdy obowiązujący model postępowania cywilnego zakłada, że druga instancja jest

instancją merytoryczną, w ramach której rozpoznanie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i prowadzić do wydania rozstrzygnięcia kończącego spór pomiędzy stronami. Takie podejście do zakresu rozpoznania i orzekania w postępowaniu apelacyjnym znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. W uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Zgodnie z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. uchylenie wyroku (postanowienia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym) połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo wydane w jednej z wymienionych wyżej sytuacji. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada jednak istoty sprawy, tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania, lecz jedynie ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast – co powinno być regułą – reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, nie służy zatem ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie.

Kontrola Sądu Najwyższego o określonych wyżej granicach nie zmierza do oceny zasadności żądania pozwu (wniosku) ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska sądu drugiej instancji co do przepisów prawa

materialnego mających zastosowanie w sprawie. Tak ograniczonego zakresu rozpoznania Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. powód zdaje się nie dostrzegać, gdyż zgłoszonymi przez siebie zarzutami naruszenia prawa nie objął art. 386 § 4 k.p.c., który to przepis był podstawą wydania orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd drugiej instancji, natomiast wskazał w nim na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 8³ ust. 1 u.s.m. w zw. z art. 48 § 2 pr. spółdz. przez ich błędną wykładnię, prowadzącą do zajęcia wadliwego stanowiska w kwestii istnienia uchwał organu spółdzielni. Takimi zarzutami, jakie skarżący zgłosił w zażaleniu na uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy mógłby zajmować się w postępowaniu kasacyjnym, dotyczącym wyroku, jako orzeczenia rozstrzygającego o istocie sprawy, a zatem o roszczeniu, na którego istnienie powoływał się powód. Wyrażonych w uzasadnieniu orzeczenia kasatoryjnego sądu drugiej instancji poglądów na temat zasadności bądź bezzasadności badanego przez Sądy *meriti* roszczenia, Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym nie kontroluje merytorycznie. W zażaleniu na takie orzeczenie ocenia jedynie, czy w świetle ustaleń na temat tego, jakie roszczenia są przedmiotem postępowania i w świetle wytkniętych Sądowi pierwszej instancji uchybień co do ich identyfikacji jako przedmiotu postępowania bądź co do zakresu, w jakim przeprowadził czynności dowodowe w sprawie, uzasadnione było wydanie w postępowaniu apelacyjnym orzeczenia kasatoryjnego, zamiast orzeczenia reformatoryjnego.

Powód w niniejszej sprawie domagał się uchylenia względnie stwierdzenia nieważności lub nieistnienia uchwał Walnego Zgromadzenia Członków Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbyło się w dniach 22-30 czerwca 2011 r. Skoro Sąd Apelacyjny za błędny uznał pogląd Sądu Okręgowego, iż uchwały będące przedmiotem badania w procesie są aktami nieistniejącymi, co zwalniało Sąd Okręgowy od oceny przesłanek stwierdzenia ich nieważności lub uchylenia, to Sąd Apelacyjny miał podstawę ku temu, by uchylić zaskarżony apelacją wyrok w celu zajęcia przez Sąd Okręgowy stanowiska co do żądań zgłoszonych jako ewentualne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

db